

## WIECZNOŚĆ

Opustoszałe ruiny wypełnia cisza.  
Zjednoczone mrocznymi klątwami istnienia,  
Przenikają się subtelnie i niespiesznie.  
W powietrzu unosi się zapach wolności.

Zakłęte w bezruchu, zdeformowane ciała,  
Wrosnięte w zgliszcza szkielety,  
Łączy wspólna świadomość,  
Stojąca nad wszelkimi podziałami.

Dzień i noc jednocześnie trwające,  
Uświetnia muzyka trębaczy,  
Zdolnych tysiącem kościstych palców  
Wydobyć nadludzkie tony.

Bez ustne twarze, naprzemiennie smagają -  
Chłody zmarzniętej mgły i żaru piekielne podmuchy.  
Pozawieszane na krzyżach milczące dusze,  
Mijają wychudzone wilki i pełzające postacie.

Kolumna zakapturzonych Wyśłanników,  
Nuci hymn pojednania dla Wyroczni.  
Wyczekiwane marzenia o wolności  
Obserwują oblicza o pustych oczodołach.

Zespolone szaleńczym uściskiem ciała  
Zatrzymał dotyk Śmierci.  
Wyzwalając z ludzkiego potępienia i strachu.  
Pozbawione krwi i ciepła... stały się wieczne...